

**PIERWSZE CZYTANIE**

Rdz 2,18-24

Stworzenie niewiasty

Czytanie z *Księgi Rodzaju*.

Pan Bóg rzekł:

„Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”.

Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta ziemne i wszelkie ptactwo powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby się przekonać, jaką da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale dla człowieka nie znalazł odpowiedniej mu pomocy.

Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę.

A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała. Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta”. Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.

**PSALM RESPONSORYJNY**

Ps 128[127],1-2.3.4-6

Refren: *Niechaj nas zawsze Pan Bóg błogosławi.*

Szczęśliwy człowiek, który się boi Pana i chodzi Jego drogami.

Będiesz spożywał owoc pracy rąk swoich, szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny w zaciszu twojego domu.

Synowie twoi jak oliwne gałązki dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek, który się boi Pana.

Niech cię z Syjonu Pan błogosławi i obys oglądał pomyślność Jeruzalem przez wszystkie dni twego życia.

Obyś oglądał potomstwo swych dzieci. Pokój nad Izraelem.

**DRUGIE CZYTANIE**

Hbr 2,9-11

*Chrystus, który uświęca, jak i ludzie, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy*

Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Hebrajczyków*.

Bracia:

Widzimy Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czcią ukoronowanego za cierpienia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci.

Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko, który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienie. Tak bowiem Chrystus, który uświęca, jak ludzie, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydy się nazwać ich braćmi swymi.

**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**

1 J 4,12

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

**Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg w nas mieszka i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.**

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

**EWANGELIA**

Mk 10,2-16

*Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela*

Słowa *Ewangelii według świętego Marka*.

Faryzeusze przystąpili do Jezusa i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę.

Odpowiadając, zapytał ich: „Co wam nakazał Mojżesz?”.

Oni rzekli: „Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić”.

Wówczas Jezus rzekł do nich: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg «stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze

swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem». A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela”.

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: „Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo”.

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego”.

I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

**DZIECIĘCE ZAWIERZENIE**

Kiedy dziecko czegoś chce od dorosłych, kiedy bardzo mu na czymś zależy, to potrafi o to bardzo wytrwale prosić. Powtarza wtedy nieustannie słowo „proszę”, a jego prośba przechodzi stopniowo w błaganie. W jego oczach niekiedy pojawiają się łzy. Nie odstępuje przy tym ani na chwilę osoby, która może spełnić jego życzenie. Wówczas powstaje jakaś niezwykła, tajemnicza więź między proszącym a proszonym. W tym usilnym błaganu dziecka zawarte są bezgraniczna ufność i pewność, że ten ktoś może mu pomóc, może dać mu to, o co prosi, czego tak bardzo potrzebuje, na czym mu tak bardzo zależy.

Jezus używający w swojej modlitwie pełnego czułości słowa *Abba* – „kochany Ojczy” – przybliżył nam Boga jako kochającego, troskliwego Ojca, do którego możemy, jak dzieci, zwracać się z naszymi pragnieniami, potrzebami i problemami. To właśnie w modlitwie błagalnej człowiek przestaje ufać własnym siłom i powierza siebie, swoje życie, swoje pragnienia Bogu. Zbliżyliśmy się wtedy do Boga, który jest zawsze blisko nas, i składamy z dziecięcą ufnością całe nasze życie w Jego ręce. Taka ufność opiera się na założeniu, że Bóg chce naszego dobra i że ma dla nas zawsze najlepsze rozwiązanie. Założenie to strzeże nas przed zwątpieniem zwłaszcza wtedy, gdy nasze prośby i błaganie nie zostaną – według naszej ludzkiej oceny – wysłuchane.

Jezus pokazał nam całym swoim życiem, że takie bezgraniczne, dziecięce zawierzenie Bogu jest możliwe. Ale nie zdobywa się go z dnia na dzień. Trzeba się go uczyć, trzeba się w nim ćwiczyć – czasami bardzo

długo. Niekiedy pojawia się ono wraz ze spojrzeniem wstecz na przebytą drogę, która wiodła, być może, w ciemności, a której sens dopiero teraz się uwidocznił. Zawierzenie to rodzi się jednak przede wszystkim w spoglądaniu na Jezusa, Jego życiową drogę, Jego śmierć i zmartwychwstanie. Rośnie ono też przez patrzenie na innych ludzi, którzy mimo piętujących się trudności nigdy nie wątpią w moc i dobroć Boga, którzy nigdy nie tracą nadziei.

Proszące o coś dziecko podchodzi do człowieka, od którego zależy spełnienie jego prośby, chwytając go za rękę, patrzy mu prosto w oczy. Kiedy my – jak to dziecko – podchodzimy do Boga, wtedy On również wyciąga do nas rękę, patrzy nam prosto w oczy, staje przy nas, nie odstępował nas na krok. Jesteśmy Jego ukochanymi dziećmi, prosimy Go więc o to, czego tak bardzo pragniemy i potrzebujemy. Jak dzieci złożymy w Nim całą naszą nadzieję i prosimy: Przyjdź Królestwo Twoje! Pamiętajmy o słowach Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego” (Mk 10,15).

ks. Adam Kalbarczyk, Poznań



Fot.: DigiTouch